



Sygn. akt I UK 33/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 lipca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Gersdorf (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania Krystyny S.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
o ustalenie ubezpieczenia społecznego rolników i prawo do renty rolniczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 lipca 2011 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 4 sierpnia 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2009 r., Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie Krystyny S. od decyzji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, z dnia 16 października 2008 r. oraz od decyzji z dnia 3 listopada 2008 r., na mocy których stwierdzono ustanie

ubezpieczenia społecznego rolników wnioskodawczyni od dnia 1 października 2003 r. do 31 marca 2006 r. i odmówiono jej prawa do renty rolniczej.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że wnioskodawczyni wraz ze swoim mężem Józefem S. są właścicielami gospodarstwa rolnego, położonego w M. o powierzchni przeliczeniowej 1 ha 32 a. W dniu 5 sierpnia 2002 r. ubezpieczona złożyła wniosek o objęcie ubezpieczeniem rolniczym oświadczając, że praca w gospodarstwie rolnym stanowi jej stałe źródło utrzymania. Decyzją z dnia 12 sierpnia 2002 r., wnioskodawczyni została objęta ubezpieczeniem społecznym rolników od dnia 1 sierpnia 2002 r. Z kolei, decyzją z dnia 27 sierpnia 2004 r., po rozpoznaniu wniosku z dnia 6 lipca 2004 r., odmówiono wnioskodawczyni prawa do renty rolniczej z uwagi na brak całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Decyzja ta nie została zaskarżona i stała się prawomocna. Decyzją z dnia 17 lutego 2006 r. przyznano Krystynie S. rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym od dnia 31 grudnia 2005 r., okresowo do 31 stycznia 2007 r., zawieszając część uzupełniającą renty do 50% z powodu prowadzenia działalności rolniczej. Ponadto Sąd Okręgowy stwierdził, że w postępowaniu sądowym, jakie toczyło się przed Sądem Okręgowym pod sygn. akt 182/08, na podstawie zeznań przesłuchanych świadków oraz zeznań Krystyny S., ustalono, że co najmniej od 2006 r. wnioskodawczyni nie prowadzi działalności rolniczej, co stanowiło podstawę do uznania, że wnioskodawczyni jest uprawniona do pobierania renty rolniczej w pełnej wysokości. Apelacja od tego orzeczenia została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 1 kwietnia 2009 r., wydanym w sprawie o sygn. akt III AUa /.../. W toku postępowania sądowego w sprawie o sygn. akt VII U /.../ wnioskodawczyni zeznała, że zaprzestała pracy w gospodarstwie rolnym stanowiącym własność jej i jej męża pięć lat wstecz, licząc od dnia rozprawy, jaka odbyła się w dniu 9 września 2008 r. Na rozprawie w dniu 4 sierpnia 2009 r. podała natomiast, że 2003 rok był dla niej rokiem przełomowym, gdyż od tego czasu zaczęła chorować i w ogóle przestała pracować w gospodarstwie rolnym z uwagi na zły stan zdrowia. Dostała wówczas zakrzepu w lewej nodze i w związku z tym przebywała w szpitalu. W tym okresie w gospodarstwie hodowane były kury, kaczki, króliki. W chwili obecnej w gospodarstwie pracuje nadal jej mąż i syn. Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji uwzględnił dokumenty

zgromadzone w aktach ubezpieczeniowych, a także zeznania wnioskodawczynie złożone w sprawie o sygn. akt VII /.../ oraz w niniejszym postępowaniu. Zdaniem Sądu Okręgowego, zeznania wnioskodawczynie zasługują na wiarę, gdyż ubezpieczona w sposób wiarygodny określiła datę zaprzestania pracy w gospodarstwie rolnym, odnosząc ją do wydarzeń związanych z własnym stanem zdrowia. W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie od zaskarżonych decyzji jest nieuzasadnione. Powołał się na treść art. 6 ust. 1 i art. 3a ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. z 2008 r., Dz.U. Nr 50, poz. 291 ze zm.) i stwierdził, że rolnikiem jest pełnoletnia osoba fizyczna prowadząca na własny rachunek działalność rolniczą w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, natomiast działalność rolnicza oznacza prowadzenie na własny rachunek przez posiadacza gospodarstwa rolnego działalności zawodowej związanej z tym gospodarstwem, a polegającej na stałej i osobistej pracy związanej z jego prowadzeniem. W konsekwencji osoba spełniająca przesłanki definiujące rolnika podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników, stosownie do treści art. 7 i 16 powołanej ustawy. Ubezpieczeniu podlega rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego, jeżeli nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu. Ubezpieczenie ustaje z końcem kwartału, w którym ustały okoliczności uzasadniające podleganie ubezpieczeniu. Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że Krystyna S. zaprzestała wykonywania osobistej pracy w gospodarstwie rolnym stanowiącym własność jej i jej męża od września 2003 r. W dacie złożenia wniosku o przyznanie renty rolniczej nie spełniała zatem przesłanek niezbędnych do nabycia prawa do tego świadczenia, określonych w art. 21 ustawy. Zgodnie z treścią tego przepisu renta rolnicza z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu rolnikowi, który łącznie spełnia następujące warunki: podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez wymagany okres o którym mowa w ust. 2, jest trwale lub okresowo całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym, całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym powstała w okresie podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu lub w okresach, o których mowa w art. 20 ust. 1 pkt 1 i 2 lub nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów. W związku z tym Sąd pierwszej instancji stwierdził, że niezdolność do pracy wnioskodawczynie, ustalona badaniem lekarza

rzeczoznawcy KRUS na dzień 31 grudnia 2005 r., powstała po upływie 18 - tu miesięcy od zaprzestania pracy w gospodarstwie rolnym, a tym samym od ustania ubezpieczenia społecznego rolników. Z tego powodu, zaskarżona decyzja, odmawiająca wnioskodawczyni prawa do renty rolniczej i wstrzymująca wypłatę świadczenia rentowego od dnia 1 listopada 2008 r., jest prawidłowa.

Na skutek apelacji wnioskodawczyni Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych apelację oddalił wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2010 r. Sąd uznał, że rozstrzygnięcie sprawy wymaga pewnego uzupełnienia stanu faktycznego sprawy ustalonego prawidłowo przez Sąd pierwszej instancji. W toku niniejszego postępowania została jednoznacznie potwierdzona okoliczność, że od 1 października 2003 r. skarżąca nie wykonywała już żadnych prac w gospodarstwie rolnym, a nawet w gospodarstwie domowym. Nie gotowała posiłków, nie sprzątała, nie prała, nie prasowała, nie decydowała o żadnych sprawach dotyczących gospodarstwa rolnego. Jednocześnie wnioskodawczyni nie kwestionowała ustalonej przez Lekarza Rzecznawcę daty powstania niezdolności do pracy, a wręcz zgodziła się z tak ustaloną datą (patrz protokół rozprawy - karta 42 akt sprawy). W ramach swoich ustaleń stanu faktycznego Sąd Apelacyjny przyjął, że niezdolność do pracy wnioskodawczyni powstała faktycznie w grudniu 2005 r. Wskazuje na to nie tylko nie zakwestionowanie tej daty przez skarżącą, brak wniosków dowodowych na ustalenie wcześniejszej daty, ale także to, że ubezpieczona została uznana za zdolną do pracy w gospodarstwie rolnym w lipcu 2004 r., a od grudnia 2004 r. do czerwca 2005 r. nie korzystała z zasiłku chorobowego. W tej sytuacji za gołosłowne uznać należało powoływanie się przez męża skarżącej na nieprzerwaną niezdolność do pracy począwszy od 2003 r. (patrz protokół rozprawy - karta 91 akt sprawy). Organ rentowy miał w tej sytuacji prawo do wydania nowej decyzji dotyczącej podlegania ubezpieczeniu i wyłączenia Krystyny S. z ubezpieczenia na podstawie art. 39 ust. 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, że warunki podlegania ubezpieczeniu rolniczemu są określone w art. 7 i 16 ustawy i łączą się z określoną w art. 6 pkt 1 i 3 definicją rolnika oraz działalnością rolniczej. Tymczasem Krystyna S. tego rodzaju działalności od 1 października 2003 r. nie prowadziła. Nie można by też z tego powodu zastosować do niej art. 5,

dotyczącego małżonka rolnika, ponieważ nie pracowała też wtedy w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z gospodarstwem rolnym. Konsekwencją wskazanej decyzji była też możliwość wznowienia postępowania dotyczącego przyznania renty rolniczej, gdyż po uprawomocnieniu się decyzji przyznającej rentę rolniczą, ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, dotyczące wcześniejszego ustania ubezpieczenia rolniczego, a zatem zastosowania art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227) w związku z art. 52 ust. 1 pkt 2 cytowanej wyżej ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Ustalenie wcześniejszego ustania ubezpieczenia spowodowało, że wnioskodawczyni nie spełniała określonego w art. 21 ust. 1 pkt 3 ustawy warunku powstania całkowitej niezdolności do pracy w okresie ubezpieczenia lub nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów. Jej ubezpieczenie ustało bowiem od 1 października 2003 r., a niezdolność powstała w grudniu 2005 r. Sąd Apelacyjny rozważył jeszcze z urzędu możliwość powstania niezdolności do pracy od daty, w której wnioskodawczyni rozpoczęła nieprzerwane korzystanie z zasiłku chorobowego zakończone przyznaniem renty od 31 grudnia 2005 r. Miałoby to miejsce od 20 czerwca 2005 r., ponieważ wcześniej istniała przerwa w pobieraniu takiego zasiłku od 5 grudnia 2004 r. do 19 czerwca 2005 r. Jednak nawet przyjęcie, że całkowita niezdolność do pracy powstała od 20 czerwca 2005 r. prowadzi do wniosku, że nastąpiło to już po upływie 18 miesięcy od ustania ubezpieczenia z dniem 1 października 2003 r. Brak zaś podstaw do dalszego cofania daty powstania całkowitej niezdolności, co wynika z powyższych uwag dotyczących ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Powyższe orzeczenie wnioskodawczyni zaskarżyła skargą kasacyjną powołując w niej naruszenie prawa materialnego art. 6 pkt 1 w związku z art. 7 pkt 1 i 16 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, poprzez błędne jego zastosowanie i uznanie, iż nie była ona rolnikiem w rozumieniu wskazanych wyżej przepisów, ponieważ nie świadczyła z uwagi na stan zdrowia bezpośredniej pracy w gospodarstwie rolnym będącym jej współwłasnością.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wskazana w skardze kasacyjnej podstawa naruszenia prawa materialnego, polegającego na uchybieniu art. 6 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników nie jest uzasadniona. Zgodnie z tym przepisem przez rolnika rozumie się osobę fizyczną prowadzącą na własny rachunek działalność rolniczą jako posiadacz (samoistny albo zależny) gospodarstwa rolnego położonego w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, a także osoby, które przeznaczyły grunty prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego do zalesienia. Już naturalne znaczenie terminów „rolnik” i „prowadzenie na własny rachunek działalności rolniczej” wskazuje na zawodowy, stały, osobisty i realizujący interes danej osoby charakter tej działalności. Na zawodowy charakter tej działalności wskazuje zarówno użycie określenia „rolnik”, oznaczającego specyficzne zajęcie i związane z nim umiejętności, jak i to, że ustawa przyjmuje zasadę wyłączenia z obowiązku rolniczego ubezpieczenia społecznego osób spełniających warunki do objęcia innym ubezpieczeniem społecznym (art. 7 ust. 1 i art. 16 ust. 3), dopuszczając jedynie w ograniczonym zakresie możliwość dalszego podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników przez osoby podejmujące pozarolniczą działalność gospodarczą (art. 5a). Unormowanie to wskazuje jasno cel rozważanego aktu, jakim jest zapewnienie ubezpieczenia społecznego osobom, dla których prowadzenie działalności rolniczej jest zawodem, stanowiącym ich podstawowe zajęcie i stałe źródło utrzymania (zob. np. art. 7 ust. 2 i 16 ust. 2 pkt 1 ustawy) i które z tego względu nie mają innego tytułu do ubezpieczenia. Stały charakter, jako kolejna cecha działalności rolniczej, wynika z istoty określenia „prowadzenie działalności”. Potwierdzają ją także przepisy ustawy, z których wynika, że stały charakter takiej działalności ustawodawca uważa za oczywisty. W szczególności do takiej konkluzji prowadzi treść artykułów 7 ust. 2 i 16 ust. 2 pkt 1 ustawy, zgodnie z którymi ubezpieczeniu społecznemu rolników na wniosek podlega inny (niż osoba, której gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny) rolnik lub domownik, jeżeli działalność rolnicza stanowi stałe źródło jego utrzymania. Osobisty charakter działalności, jako cecha działalności rolniczej, oznacza, że rolnik osobiście prowadzi gospodarstwo rolne, co wyraża się co najmniej w tym, że do niego zwykle należy podejmowanie

decyzji dotyczących prowadzonego gospodarstwa. Wynika to z samego sensu wyrażenia „prowadzenie działalności”. Tak rozumiany osobisty charakter działalności rolniczej nie wyklucza korzystania z pomocy innych osób w prowadzeniu gospodarstwa lub zatrudniania w tym celu pracowników. Z kolei nastawienie działalności rolniczej na realizację interesów rolnika wynika wprost z wymagania, aby działalność ta była prowadzona na jego własny rachunek. Należy dodać, że prowadzenie działalności rolniczej wiąże się ściśle z normalnymi działaniami koniecznymi dla prowadzenia gospodarstwa rolnego, tj. z wykonywaniem pracy w tym gospodarstwie lub wykonywaniem innych zwykłych czynności związanych z prowadzeniem takiej działalności. Założenie takie leży wyraźnie u podłoża regulacji rolniczego ubezpieczenia wypadkowego i chorobowego (art. 7 - 14 ustawy), które ma rację bytu tylko w przypadku istnienia wskazanego związku prowadzenia działalności z pracą w gospodarstwie lub wykonywaniem innych zwykłych czynności łączących się z prowadzeniem działalności rolniczej. Praca ta lub czynności nie muszą mieć charakteru pracy fizycznej. Mogą, jak wyjaśniał Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z 30 maja 1988 r., III UZP 8/88, wpisanej do księgi zasad prawnych (OSNCP 1988 nr 12, poz. 166), polegać np. na zarządzaniu gospodarstwem. W takim przypadku zarządzenie gospodarstwem powinno jednak mieć charakter zawodowej, stałej, osobistej i realizującej interesy danej osoby (posiadacza gospodarstwa) działalności rolniczej, mającej charakter pracy lub innych czynności wiążących się z prowadzeniem gospodarstwa. Należy również podkreślić, że samo posiadanie lub własność gospodarstwa nie mogą być kwalifikowane jako jego prowadzenie, jeżeli nie wiąże się z nimi wykonywanie wyżej określonej działalności rolniczej. Wniosek taki wynika wprost z legalnej definicji „rolnika” w art. 6 pkt 1 ustawy, która posiadanie lub własność gospodarstwa sytuuje jako jeden z elementów pojęcia rolnika, jak i - na przykład - z domniemania zawartego w art. 38 pkt 1 ustawy, sprowadzającego się do stwierdzenia, że właściciel gruntów prowadzi działalność rolniczą. Nie ma wątpliwości, że domniemanie takie nie byłoby potrzebne, gdyby sama własność gospodarstwa wystarczała do uznania właściciela za rolnika. W podsumowaniu powyższych uwag można stwierdzić, że w rozumieniu art. 7 pkt 1 ustawy prowadzenie działalności rolniczej oznacza prowadzenie na własny rachunek posiadacza gospodarstwa

rolnego zawodowej, związanej z tym gospodarstwem, stałej i osobistej działalności, mającej charakter wykonywania pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z jego prowadzeniem. Prowadzenie tak rozumianej działalności może polegać na samym zarządzaniu gospodarstwem.

Skarżąca nie wskazała w ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzutów naruszenia przepisów postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), zatem ustalenia stanu faktycznego odnośnie okoliczności, że od 1 października 2003 r. skarżąca nie wykonywała już żadnych prac w gospodarstwie rolnym, a nawet w gospodarstwie domowym. Nie gotowała posiłków, nie sprzątała, nie prała, nie prasowała, nie decydowała o żadnych sprawach dotyczących gospodarstwa rolnego, w postępowaniu ze skargi kasacyjnej są dla Sądu Najwyższego wiążące. Mając na uwadze wyżej wskazane ustalenia faktyczne przyjęta w zaskarżonym wyroku wykładnia art. 6 pkt 1 ustawy okazała się trafna i doprowadziła do jego właściwego zastosowania. Wobec tego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393¹⁴ k.p.c.